

Magda Umer, Psalm o wodach czystych

Wody są czyste piórko po nich płynie
Bielsze od żalu po straconym maju
Przez jego witki drobniejsze niż sen
Oczy nie widząc patrzą i kochają
Piasek od piórka bielszy i od żalu
Księgę rodzaju na piasku spisana
Pismem o którym mówi się tajemnie
Że jest odwiecznie jątrzącą się raną
Wody są czyste Gaśnie w nich planeta
I gasną pod nią poczęte zwierzęta
I wiary gasną jako ten dmuchawiec
I o nich tylko ślepy kret pamięta
Ślepy jak chłopiec co ubiegłej wiosny
Nie wiedząc o tym odszedł w traw litanie
Wody są czyste Modlą się za chłopca
A my o zmierzchu pomódlmy się za nie